Ratusz został na lodzie

Jednak nie będzie tymczasowego lodowiska na osiedlu Kolejarz na tamtejszym „orliku”. Zwycięzca przetargu na jego instalację – firma Hefal Serwis z Wodzisławia Śląskiego, wycofała się z realizacji zlecenia.

O pomyśle na tymczasowe lodowisko pisaliśmy już kilka razy. Najpierw pod koniec listopada w tekście „A może Biały Orlik?” przedstawiliśmy założenia rządowego programu, podaliśmy przykłady ich realizacji w naszym kraju. Wówczas dyrektor w UM **Tomasz Kamiński** powiedział nam, że ratusz czekał na ogłoszenie konkursu, aby złożyć wniosek. Wg niego konkursu nie ogłoszono. Dziś (28.12.) burmistrz **Arseniusz Finster** przekazał informację, że około 6.12.2010 interweniował w Ministerstwie Sportu i uzyskał promesę na lodowisko na kwotę do 300 tys. zł.

Po ogłoszeniu pierwszego przetargu przeanalizowaliśmy jego warunki w artykule „Zamiast piłki łyżwy”, opisaliśmy przygotowania pozostałych dwóch pomorskich miast, które wzięły udział w programie „Biały orlik”. Bez problemu czytelnik mógłby dojść do wniosku, że trzeba być bardzo odważnym, aby wziąć udział w tym przetargu. Kara umowna była w wysokości 1% wartości kontraktu za każdy dzień zwłoki.

Przetarg nie doszedł do skutku, gdyż kurier z Wodzisławia spóźnił się 30 minut. Jak poinformował dziś (28.12.) burmistrz **Arseniusz Finster**, przedstawiciel firmy Hefal zapewnił go, że przystąpią do drugiego przetargu, a na montaż lodowiska wystarczą im dwa dni. Ich ponowna oferta była w ratuszu już 22.12., dwa dni przed rozstrzygnięciem kolejnego przetargu. Była jedyna i opiewała na kwotę prawie 600 tys. zł. Ratusz równolegle zlecił wykonanie nowego przyłącza energetycznego za 20 tys. zł, a także ręczne odśnieżenie boiska za ok. 5 tys. zł. Również nasz portal nie próżnował i wczoraj (27.12.) zajęliśmy się firmą z Wodzisławia Śląskiego w tekście „Chojnice są nasze”.

Kolejny akt tej sztuki rozegrał się wczoraj i dziś rano, a jego aktorami byli burmistrz i jeden z członków zarządu firmy Hefal. Z dwóch rozmów telefonicznych pomiędzy nimi wynikło, że zwycięzca przetargu odstępuje od realizacji zadania z przyczyn organizacyjnych. Może Hefal zdecydowałby się na przyjazd do Chojnic, gdyby termin przedłużono do 6.01.2011. *„Weszliśmy na ich stronę internetową. Na tej robocie za 594 tys. złotych mieliby lekko ponad 100 tys. złotych zysku. Nie rozumiem takiego działania. Piszemy pozew sądowy przeciwko tej firmie. Będziemy domagać się 325 tys. zł odszkodowania na rzecz miasta Chojnice. Utraciliśmy promesę za 300 tys. zł, wydaliśmy 20 tys. zł na niepotrzebne przyłącze oraz ok. 5 tys. zł na odśnieżanie.”* – powiedział zdenerwowany **Arseniusz Finster**.

Jeśli na najbliższej sesji Rada Miejska zaakceptuje nowy pomysł włodarza miasta, to wkrótce będzie rozpisany kolejny przetarg na lodowisko. Inna będzie jego lokalizacja, rozmiar i forma własności. Ma jeszcze przed feriami zimowymi (są od poniedziałku 17.01.2011) stanąć na Starym Rynku, być dzierżawiony na jeden sezon zimowy, wymiar – 20 x 30 metrów. Burmistrz ma nadzieję, że koszt dzierżawy nie przekroczy 100 tys. złotych. Do tego dojdzie jeszcze koszt zakupu 200 par łyżew.

Oprócz lektury strony internetowej potencjalnych wykonawców, zalecamy także częstsze wizyty u nas.

(je)